

# STOSUNEK ŚW. AMBROŻEGO DO MAŁŻEŃSTWA I ŻYCIA RODZINNEGO

Niektóre wypowiedzi i wyrażenia św. Ambrożego, biskupa Mediolanu /374-397/ oraz jego szczególny entuzjazm w propagowaniu dziewictwa zrodziły zarzuty, że deprecjonuje małżeństwo i gardzi nim. Pojawiły się one już za życia Mediolańczyka i nadal powracają w opracowaniach<sup>1</sup>.

Postawmy sobie pytanie, czy św. Ambroży, entuzjasta idei dziewictwa, rzeczywiście negował wartość małżeństwa<sup>2</sup>. Jak należy rozumieć takie fakty, że określa nieraz małżeństwo jako stan przeznaczony dla ludzi słabszych i służący tylko godziwemu uśmierzeniu pożądliwości, że uwypukla jego niedogodności, ciężary, utrapienia, że nazywa go zniewoleniem, kajdanami? Są to pytania, na które należy podjąć próbę odpowiedzi, zwłaszcza gdy przystępujemy do rewalforyzacji starochrześcijańskiej myśli o małżeństwie i życiu rodzinnym.

Pewne wyjaśnienie zarzutów w tym względzie daje kontekst epoki. Anachronizmem jest patrzeć na IV wiek w świetle obecnej, szeroko rozwiniętej i ogromnie dowartościowanej teologii i etyki małżeńskiej.

Nieco usprawiedliwienia wnosi fakt, że zarzuty wobec stanu małżeńskiego nie były wymysłem św. Ambrożego. Powielał on bowiem

---

1 Por. G.Boissier, *La fin du paganisme*, t.2, Paris 1894, 364-365. Szerzej o zarzutach stawianych św.Ambrożemu zob.: A.Paredi, *Saint Ambrose, his life and times*, Notre Dame 1964, 148-150; V.Monachino, *S.Ambrogio e la cura pastorale a Milano nel secolo IV*, Milano 1973, 168-173. Paredi i Monachino bronią biskupa mediolańskiego zestawiając i analizując poszczególne jego wypowiedzi. Wydaje się, że konieczne jest nadto nakreślenie pewnych założeń ogólnych, co jest zamierzeniem niniejszego komunikatu.

argumenty pogańskiej krytyki małżeństwa, przewijającej się od epoki sofistów, poprzez diatrybę cynicko-stoicką w wypowiedziach wielu pisarzy i filozofów.

Zarzuty łagodzi także kontekst nauki ascetycznej biskupa Mediolanu, głoszącego powściągliwość, opanowanie namiętności i rozkoszy cielesnych, oderwanie od świata. Biskup kierował się tu nie tylko potężną wówczas tendencją ucieczki od świata, ciała czy namiętności, ale tworzył przeciwwagę dla laksystycznej moralności Helwidiusza, Bonozusa, Jowiniana i ich zwolenników.

Powyższe odpowiedzi będące jednak jedynie usprawiedliwieniem, częściowo tylko dają odpowiedź na pytanie, czy św. Ambroży był zwolennikiem, czy przeciwnikiem małżeństwa.

Punkt wyjścia dla odpowiedzi na postawione pytania stanowi spostrzeżenie, że św. Ambroży, jeżeli krytykował stan małżeński, to jedynie jego stronę praktyczno-moralną, podkreślając ciężar i niedogodności, jakie ze sobą niesie; nigdy zaś nie dotykał istoty małżeństwa. Wprost przeciwnie, głosił, że jest ono ze swej istoty dobrem i potępiał tych, którzy nie dostrzegają jego wartości, a nawet go odrzucają<sup>2</sup>. Nie ma u św. Ambrożego manichejskiej, pesymistycznej koncepcji płci czy spraw cielesnych. Do dziewictwa wzywał ze względów czysto ewangelicznych - "ze względu na Królestwo Boże" - rozwijając ideę mistycznych zaślubin z Bogiem. Dziewictwu nie nadawał charakteru antyseksualnego, nie widział w nim stanu negatywnego w stosunku do małżeństwa<sup>3</sup>.

Ogromnie ważna jest wreszcie sprawa natury metodologicznej. Chodzi mianowicie o to, że sposób potraktowania małżeństwa i życia rodzinnego jest uzależniony zarówno od głównego celu i tematyki dzieła, jak i zamierzeń autora. Wiadomo, że biskup Mediolanu

---

2 Por. De viduis 13,81, PL 16,273: "Non ergo copula nuptialis quasi culpa vitanda, sed quasi necessitatis sarcina declinanda"; De virginibus I, 7,34-35, PL 16,209: "Dicet aliquis: Ergo dissuades nuptias? Ego vero suadeo, et eos damno qui dissuadere consuerunt ... Qui enim copulam damnat, damnat et filios ... Non itaque dissuadeo nuptias, sed fructus sacratae virginitatis enumerato ... Bona cum bonis comparo".

3 Por. De virginitate 6,28, PL 16,287: "Est ergo praeclara militia, quae regno coelorum militat". Por. A.Bober, Antologia patrystyczna, Kraków 1965, 163: "Dziewictwo jest dla niego [św. Ambrożego] cnotą aktywną, jest chwalebna walką o królestwo niebieskie".

nie zajmował się oddzielnie sprawą małżeństwa. Pozostawił jedynie fragmentarycznie sformułowane poglądy, które wyrażał zasadniczo przy dwóch okazjach: po pierwsze, gdy komentował odpowiednie fragmenty Pisma św. lub gdy był konsultowany w sprawie małżeństwa i musiał dać pisemną odpowiedź /czyli wchodzi tu komentarze i listy/, po drugie, gdy zachęcał do dziewictwa czy wytrwania w stanie wdowieństwa, lub gdy bronił godności tych stanów<sup>4</sup>. Z tych dwóch rodzajów wypowiedzi nie trudno dostrzec, że ukazują one jakby dwa różne stanowiska wobec małżeństwa i rodziny.

W pierwszym rodzaju pism św. Ambroży przedstawiał małżeństwo i rodzinę pozytywnie. Głosił, że małżeństwo jest rzeczywistością świętą, stworzoną od początku przez Boga, uświęconą i wyniesioną przez Jezusa. Bronił trwałości instytucji małżeństwa, nauczał o równości małżonków<sup>5</sup>. Mówił, że dzieci są radością matki, łaską i błogosławieństwem małżeństwa, z upodobaniem słał ideę macierzyństwa<sup>6</sup>. U św. Ambrożego zasięgano również porad w sprawach związanych z małżeństwem. Stąd wiadomo, że uchodził za autorytet także i w tej dziedzinie<sup>7</sup>.

- 
- 4 Por. traktaty: *De virginibus*, *De virginitate*, *De institutione virginis*, *Exhortatio virginitatis*, *De viduis*, *Epistulae*: 42, 56, 56a /*De Bonoso episcopo*/, 63.
- 5 Według K.P. Schneidera, św. Ambroży niżej stawiał kobietę niż mężczyznę /*Christliches Liebesgebot und weltliche Ordnungen. Historische Untersuchungen zu Ambrosius von Mailand*, Köln 1975, 82-90./ L.F. Pizzolato przypomina natomiast naukę biskupa Mediolanu o wzajemnym dopełnianiu się mężczyzny i kobiety w małżeństwie /*La coppia umana in sant' Ambrogio*, w: *Etica sessuale e matrimonio nel cristianesimo delle origini*, Milano 1976, 180-211/. Jak zauważa nadto Pizzolato, żywe są u św. Ambrożego symbole przejęte od Filona: rozum - mężczyzna, zmysły - kobieta. Biskup Mediolanu nie stwierdzał więc wyższości mężczyzny nad kobietą w porządku ontologicznym, ale raczej wyższość moralną męskości nad żeńskością. Kategorie zaś męskości i żeńskości znajdują się w jakimś stopniu zarówno w mężczyźnie jak i kobiecie /tamże 185/.
- 6 Również w eklezjologii św. Ambroży szczególnie podkreślał macierzyństwo Kościoła, por. A. Santorski, *Odkupienie człowieka w nauce św. Ambrożego*, w: *Drogi zbawienia*, Poznań-Warszawa-Lublin 1970, 335-366.
- 7 Por. odpowiedzi, jakich w sprawach związanych z małżeństwem udzielił św. Ambroży Wigiliuszowi, biskupowi Trydentu oraz Paternusowi /chodzi zapewne o prokonsula Afryki z 393 r./: *Epistola* 19 i 60: PL 16, 1024-1036 i 1234-1237 oraz list do pewnego Syzyniusza zagniewanego na swego syna, że wybrał żonę bez ojcowskiej zgody: *Epistola* 83: PL 16, 1335-1338.

W pismach natomiast traktujących o godności dziewictwa przeważa całkiem odmienny, nieraz wprost przeciwny, obraz małżeństwa. Tu jest ono zniewalającym jarzmem, kajdanami, ograniczeniem wolności, przeszkodą w zjednoczeniu z Bogiem, instytucją dla słabszych, lekarstwem na pożądliwość. Tu autor opisuje przerażające bóle rodzenia, kłopoty wychowania dzieci, ciężar powinności małżeńskich. Oczywiście, taki obraz małżeństwa biskup rysował przemawiając do dzieci lub poświęconych wdów /jak wiadomo, pisma św. Ambrożego składają się z kazań/. Chciał je w ten sposób przekonać i utwierdzić w wyborze drogi życia oraz zachęcić do wytrwałości. Nigdy nie kierował takich wypowiedzi do ogółu wiernych, do małżonków, ani też do przygotowujących się do małżeństwa. Stąd wniosek, że tego rodzaju wypowiedzi nie mają charakteru programowego, deklaracyjnego na temat małżeństwa, i nie można je za takie uważać. Nie wolno na ich podstawie budować poglądu o negatywnym stosunku biskupa do tego stanu.

Zwróćmy też uwagę na użycie słownictwa w obu omawianych rodzajach wypowiedzi, np. słowa "servitus" = "stan niewoli". T.H.Duden uważał, że biskup Mediolanu często i z upodobaniem określał tym mianem małżeństwo, przytaczając ten fakt jako argument świadczący o negatywnym stosunku Mediolańczyka do związku dwojga ludzi<sup>8</sup>. Takie określenie małżeństwa występuje jednak tylko w pismach poświęconych dziewictwu. Nie pojawia się w komentarzach ani w listach, zawierających obiektywne wypowiedzi o małżeństwie. Podobną interpretację przyjmują inne określenia, jak "iugum", "vinculum". Użyte na oznaczenie małżeństwa określają moc i wartość węzła małżeńskiego, uwypuklają konieczność zgody, wierności, stałości. Terminy te zaś użyte w pismach traktujących o godności dziewictwa przybierają sens pejoratywny; mają znaczenie zniewalającego jarzma, kajdan, niewoli ciała i ducha<sup>9</sup>.

Dochodzimy do kolejnego pytania: jeżeli św. Ambroży wtedy,

---

8 T.H.Dudden, The life and times of S.Ambrose, t.2, Oxford 1935. 139.

9 Analiza użycia wzmiankowanych określeń jest przedmiotem pracy: J.Naumowicz, Wyrażenia na oznaczenie małżeństwa u św. Ambrożego, Lublin 1980 /mps BKUL/.

gdy mówił wprost i bezpośrednio o małżeństwie, wypowiadał się pozytywnie o tym stanie, to jaką funkcję mają wyrażenia negatywne o małżeństwie w wypowiedziach poświęconych dziewictwu? Główną rolę odgrywają tu konwencje starożytnej retoryki, w jakich te wypowiedzi zostały ułożone. Pisma traktujące o godności dziewictwa mają charakter pochwały /panegiryku/ oraz zachęty /protreptyku/. Według utartych schematów retorycznych, przekonywanie, pochwała i zachęta polegały często na podkreślaniu, wyjaskrawianiu i wyolbrzymianiu /auxesis, amplificatio/ wad, ułomności i niebezpieczeństw stanu przeciwnego, na jego niemal ośmieszaniu i przedstawianiu w karykaturalnych rysach<sup>10</sup>. Przy takich zasadach argumentowania, stan przeciwny jawił się jako bezwartościowy, szkodliwy, haniebny. Jednak nie o ten stan autorowi chodziło. Narzuca się tu zasada, którą wprost podaje św. Ambroży mówiąc, iż wypowiedzi tego rodzaju nie są poświęcone zniesławianiu małżeństwa, lecz jedynie zachęcie do dziewictwa: "Non ergo quidem dissuadeo matrimonium, sed virginitatis attexo beneficium"<sup>11</sup>. Zatem byłoby błędem metodologicznym i niesprawiedliwością wobec Ambrożego odczytywanie jego stanowiska w perspektywie niezgodnej z jego założeniami. Właściwe zaś poglądy biskupa na temat małżeństwa i rodziny wynikają ze wzmiankowanych wyżej jego wypowiedzi pozytywnych.

Mniejszy wpływ na ton pisma, choć też niebagatelny, miała polemika św. Ambrożego z poglądami Jowiniana, Helwidiusza i Bonozusa. Wypowiedzi biskupa poświęcone apologii dziewictwa mają cha-

10 St. Longosz, Inwektywa chrześcijańska, SWP 530-537. Por. też: M. Maykowska, Klasyczna teoria wymowy, Warszawa 1936.

11 De virginibus I 6,24: PL 16,206. Jest rzeczą interesującą, że w pismach poświęconych dziewictwu jest wiele cennych stwierdzeń na temat małżeństwa. Gdy bowiem biskup zasypał argumentami z barwnego porównania obu stanów, przywołał wszystkie ponure strony małżeństwa i pogrążył je w mroku, pobudził wyobraźnię słuchaczy i wstrząsnął ich uczuciami, zmusił do przyznania racji i do uznania godności dziewictwa, wtedy łagodnie i ze spokojem przyznawał, że małżeństwo jest też dobre i potrzebne. Lecz zazwyczaj na tym nie kończył, jako dobry orator szedł dalej: na tezie o wartości małżeństwa budował dalsze piętra wywodu o godności dziewictwa, które jest przecież stanem wyższym.

rakter stosunkowo wyważony, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że nawymyślanie przeciwnikowi w starożytnej polemice należało niemal do dobrego tonu.

Na zakończenie warto zaznaczyć, że św. Ambroży, jako jeden z pierwszych, dostrzegł związek dziewictwa z małżeństwem. Dziewictwo i celibat według niego nie tylko nie sprzeciwiają się małżeństwu, ale podnoszą jego godność i wartość<sup>12</sup>. Należy też dodać, że stanowisko św. Ambrożego postuluje odpowiedzialne i poważne traktowanie zagadnień i problemów małżeństwa i rodziny, które rzeczywiście wymagają trudu, poświęcenia i odwagi.

Ks. Józef Naumowicz - Warszawa

#### ST.AMBROSE'S ATTITUDE TO MATRIMONY AND FAMILY LIFE

##### /Summary/

It would be a methodological failure, on the basis of St. Ambrose's works, which aim at encouraging and defending the dignity of virgins' or widows' state, to conclude on the author's negative attitude to matrimony and family life. According to ancient rhetoric principles, encouragement and praise frequently consisted in emphasizing and magnifying the disadvantages, dangers and burdens of opposite state. These negative definitions are therefore rhetoric utterances. They cannot be considered as an instrument of programming or declarativeness in the matter of matrimony and family life. They were never addressed to the spouses or those preparing a marriage,

Moreover, in St. Ambrose's works not devoted to virginity, a positive image of matrimony and family life reigns, emphasizing their dignity, holiness and inherent values.

---

12 Por. Epistola 42,3: PL 16,1172: "Sed quae potest laus esse coniugii, si nulla virginitatis est gloria"?